

KONRAD BUCZKOWSKI, WITOLD KLAUS,
DAGMARA WOŹNIAKOWSKA-FAJST

ZAKŁAD KRYMINOLOGII INP PAN Z PERSPEKTYWY WSPÓŁCZESNEJ

1. WSTĘP

Celem niniejszego tekstu jest analiza prac prowadzonych w Zakładzie Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk na przestrzeni jego dziejów z perspektywy najmłodszych stażem pracowników. Chcemy przyjrzeć się badaniom Zakładu z punktu widzenia ich dzisiejszej aktualności – zarówno z perspektywy historycznej: jako znakomitego materiału porównawczego do wyników obecnie prowadzonych badań, jak i, a może przede wszystkim, jako kopalni wiedzy, która jest aktualna do dnia dzisiejszego i może, a nawet powinna stanowić wskazówkę dla prowadzonych obecnie studiów.

Badania Zakładu charakteryzowało założenie, zgodnie z którym „przestępstwo nie może być rozpatrywane w oderwaniu od sprawcy i od środowiska, w którym on żyje (...), sprawca nie powinien być ujmowany statystycznie, w jakimś jednym tylko konkretnym momencie czasowym, ale w rozwoju na tle kolei jego życia, z uwzględnieniem kolejności następujących po sobie zdarzeń i zachowań. (...) Takie dopiero podejście pozwala na ujawnienie procesów prowadzących do popełnienia przestępstwa i na ocenę skuteczności podejmowanych środków”¹. Ta maksyma doskonale opisuje treści, jakie możemy znaleźć w badaniach Zakładu, i pokazuje szerokie tło, w które badania się wpisywały.

W Zakładzie Kryminologii podejmowana była rozległa tematyka badań i problemów, obejmująca m.in. zagadnienia przestępczości nieletnich i młodocianych, recydywy, alkoholizmu, biologicznych, społecznych czy środowiskowych uwarunkowań przestępczości, jej przewidywania oraz zapobiegania, opisu pewnych typów przestępstw i zachowań dewiacyjnych (rozboju, przestępstw przeciwko mieniu czy chuligańskich, prostytucji, pasożytnictwa)². Z tego szerokiego wachlarza badań prowadzonych przez lata wybraliśmy niektóre, wydaje się nam bowiem, iż pokazują główne kierunki prac Zakładu, a ich wyniki w dużej części pozostają aktualne do dziś. Niniejszy tekst zdecydowaliśmy się podzielić na trzy części. W pierwszej skupimy

¹ Z. Ostrihanska, *Zakład Kryminologii – rys historyczny*, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. prof. St. Batawii* 1997, nr 6, s. 10–11.

² Problematykę podejmowaną przez Zakład opisuje bardziej szczegółowo Z. Ostrihanska, op. cit., s. 12–16.

się na zagadnieniach metodologicznych, jakie cechowały prowadzone badania. Druga poświęcona będzie problematyce przestępczości nieletnich. W trzeciej poruszymy kwestie recydywy i badań nad alkoholem.

2. METODOLOGIA BADAŃ PROWADZONYCH W ZAKŁADZIE KRYMINOLOGII

Kwestia metodologii badań prowadzonych w Zakładzie Kryminologii INP PAN jest niezwykle istotna ze współczesnej perspektywy. Sposób, w jaki owe badania były realizowane, wyznaczył dla dzisiejszych polskich kryminologów bardzo wysokie standardy.

Ciekawą uwagę na temat metodologii badań kryminologicznych można znaleźć w tzw. podręczniku krakowskim. Autorzy piszą bowiem, że „o istnieniu odrębnej dyscypliny nauki mówić można wówczas, gdy mamy do czynienia z jasno określonym przedmiotem badań oraz wyodrębnioną metodologią i zespołem swoistych procedur badawczych” i dodają, że „mogą istnieć poważne wątpliwości co do tego, czy jest ona [kryminologia – przyp. D.W.-F.] samodzielną nauką z metodologicznego punktu widzenia”³. Rzeczywiście, nie istnieje żadna metodologia badawcza specyficzna jedynie dla kryminologii. W nauce tej są bowiem wykorzystywane metody badawcze stosowane w innych dyscyplinach, np. socjologii, psychologii, statystyce czy ekonomii, co nadaje jej interdyscyplinarny charakter. Fakt ten jednak jest niewątpliwie zaletą, nie zaś wadą. Równocześnie stawia przed kryminologami duże wyzwanie: wymaga stałego pogłębiania wiedzy i uczenia się. W swojej pracy wykorzystujemy nie tylko wiedzę prawną, lecz także z takich dziedzin jak: socjologia, psychologia czy statystyka. W Polsce większość kryminologów to prawnicy, jednak wykształcenie w więcej niż jednym kierunku i budowanie zespołu składającego się ze specjalistów w różnych dziedzinach jest dobrym przykładem i chlubą Zakładu Kryminologii.

Pracownicy Zakładu są w swej działalności naukowej spadkobiercami jego twórcy: prof. Stanisława Batawii. To on w 1953 r. w Polskiej Akademii Nauk stworzył pierwszy zespół kryminologów. Przez lata pracowali tam naukowcy z różnym wykształceniem w zakresie dyscyplin podstawowych. Sam prof. Batawia był nie tylko prawnikiem, lecz także lekarzem psychiatrą. Dobrochna Wójcik i Zofia Ostrianska są prawnikami i psychologami, a Anna Kossowska i Andrzej Mościskier – socjologami. Poza samymi pracownikami, interdyscyplinarne były także powoływane zespoły badawcze – dodawano do nich kuratorów, lekarzy, psychologów czy socjologów.

Interdyscyplinarność zespołu powodowała, że wiedza poszczególnych jego członków pozwalała na uzyskanie tzw. wartości dodanej: doświadczenie osób z różnym wykształceniem rodziło wieloaspektowe spojrzenie na badany problem, a także pozwalało na stosowanie różnorodnych metod badawczych z różnych dziedzin nauki i wielowątkową ich interpretację. W efekcie powstawały badania, które byłyby niemożliwe do przeprowadzenia jedynie przez prawników bądź tylko przez psychologów.

Trzeba pamiętać, że Zakład Kryminologii powstał w czasach, gdy istnienie tej dyscypliny było negowane i królowały argumenty o jej nienaukowości. Kryminologię uznano za naukę niepotrzebną, gdyż marksizm-leninizm rozstrzygał jednoznacznie

³ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, „Arche”, Gdańsk 2000, s. 23.

problematykę etiologii przestępstwa. Przystępczość występująca w państwie komunistycznym była jedynie następstwem ukształtowania się osobowości większej części społeczeństwa w warunkach ustroju eksploatorskiego⁴. Z tego względu na początku działalności trudno było prowadzić badania mające na celu zdefiniowanie źródeł przestępczości. Dlatego prof. Batawia skoncentrował się na wielostronnych badaniach fenomenologicznych, na głębokiej analizie właściwości indywidualnych badanej osoby przejawiającej zachowania dewiacyjne. Współpracownica prof. Batawii, prof. Dobrochna Wójcik, wspomina, iż profesor niejednokrotnie powiadał, że chodzi o to, by dowiedzieć się, „jacy oni są”.

Sytuacja polityczna wymusiła także zajęcie się określoną tematyką badań: w Polsce Ludowej kryminologia była bowiem nauką jedynie o osobach nieprzystosowanych społecznie⁵. W Zakładzie Kryminologii podejmowano badania nad takimi grupami jak: recydywiści, nieletni i młodociani, prostytutki czy alkoholicy. Niektóre z tych tematów pojawiły się właściwie jednorazowo, choć trwale zapisały się w historii polskiej kryminologii. Można podać przykład: mimo że Magdalena Jasińska badała młodociane prostytutki pięćdziesiąt lat temu⁶ i temat ten w Zakładzie Kryminologii INP PAN nie był już później podejmowany⁷, to przyjęta przez nią definicja prostytucji jest przywoływana przez naukowców i studentów do dnia dzisiejszego. Inne tematy przewijały się w Zakładzie przez lata (np. wiele badań dotyczących uzależnienia od alkoholu⁸), a z czasem pojawiały się także nowe, np. polityka karna, recydywiści, pasożytnictwo społeczne⁹, analiza teorii kryminologicznych, ekologia przestępczości, ofiary przestępstw, sprawiedliwość naprawcza, wykonanie kar, prewencja generalna czy przestępczość gospodarcza. Od początku istnienia Zakładu po dziś dzień jego pracownicy zajmują się problematyką młodzieży nieprzystosowanej. Najważniejsze kierunki studiów zostały omówione w dalszej części artykułu.

Zakład Kryminologii INP PAN zawsze wyróżniała jakość prowadzonych w nim badań. Pozostawało to zapewne w związku z interdyscyplinarnym wykształceniem członków zespołu, rzadko kiedy bowiem studia były oparte na zaledwie jednej metodzie badawczej. Imponujące było to, że w jednych badaniach stosowano wiele różnych technik: np. prowadzenie wywiadów środowiskowych, badanie poziomu inteligencji sprawców, poziomu wiadomości i anonimową ankietę wypełnianą przez uczniów¹⁰. Ponadto stosowano m.in. badanie dokumentów (np. akt sądowych czy

⁴ M. Fajst, *Spór o kryminologię w Polsce w okresie stalinizmu*, *Studia Iuridica* 1995, t. 27, s. 43–64.

⁵ Idem, *Leszek Lernell, Stanisław Batawia i warszawska szkoła kryminologiczna w latach pięćdziesiątych XX wieku*, *Studia Iuridica* 2006, t. 46.

⁶ M. Jasińska, *Proces społecznego wykołajenia młodocianych dziewcząt*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1967.

⁷ Został jeszcze raz podjęty przez autorkę na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, ale w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW.

⁸ Por. np. S. Batawia, S. Szelhaus, *Recydywiści alkoholicy w wieku 35–41 lat o późnym początku przestępczości*, *Archiwum Kryminologii* 1972, t. V; S. Batawia, *Osoby niejednokrotnie przebywające w izbie wytrzeźwień*, *Archiwum Kryminologii* 1974, t. VI, s. 70–107.

⁹ Z. Ostrihanska, I. Rzeplińska, *Pasożytnictwo społeczne – stereotypy i fakty*, Warszawa 1988.

¹⁰ Z. Ostrihanska, H. Kołakowska-Przełomiec, A. Kossowska, M. Marek, S. Batawia, *Rozmiary nieprzystosowania społecznego młodzieży „nie uczącej się i nie pracującej” badanej w latach 1967/1968 i 1968/1969*, *Archiwum Kryminologii* 1972, t. V; H. Kołakowska-Przełomiec, *Rozmiary nieprzystosowania społecznego u nieletnich „nie uczących się i nie pracujących”*, *Studia Prawnicze* 1970, z. 25, s. 12.

kart ewidencyjnych¹¹), prowadzono badania środowiskowe, badania psychologiczne, psychiatryczne, ogólne lekarskie i neurologiczne¹², przeprowadzano wywiady z nieletnimi sprawcami i ich matkami¹³, wywiady z więźniami i ich najbliższymi¹⁴ czy wykorzystywano ankiety rozsyłane do różnych instytucji¹⁵. W Zakładzie Kryminologii już od lat siedemdziesiątych aż do dnia dzisiejszego prowadzi się także prace badawcze metodą *self-report*¹⁶.

Dzisiejsze studia kryminologiczne, nawet te wysokiej jakości, charakteryzuje jednak rzadsze jednoczesne wykorzystywanie wielu metod badawczych. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych badania prowadzone były, po pierwsze, przez duże zespoły badaczy, którzy swoją pracę zawodową mogli ograniczyć wyłącznie do jednego miejsca pracy. Po drugie, sposób finansowania badań (Ministerstwo Nauki wymaga, by projekty badawcze nie trwały dłużej niż trzy lata, wliczając w to napisanie i wydanie publikacji książkowej¹⁷) wymusza ograniczenie ich zakresu i nie pozwala na prowadzenie żmudnych, skrupulatnych i tak dogłębnych badań jak czterdzieści lat temu. Po trzecie zaś, kilkadziesiąt lat temu respondenci czuli się zobligowani do odpowiadania na pytania pracowników instytutów badawczych. Dzisiaj zapewne wiele osób po prostu odmówiłoby poddania się badaniom.

Studia prowadzone w Zakładzie Kryminologii INP PAN charakteryzowały także stosunkowo duże lub nawet bardzo duże próby badawcze. Badania prowadzono na ogół na grupach co najmniej stuosobowych, niejednokrotnie dobierając do nich także grupy kontrolne¹⁸. Często grupy badanych były kilkusetosobowe, np. przy studiach nad rozmiarami nieprzystosowania społecznego młodzieży (432 chłopców i 110 dziewcząt)¹⁹, nieprzystosowaniem społecznym uczniów (885 chłopców i 220

¹¹ Z. Ostrihanska, I. Rzeplińska, *Pasożytnictwo społeczne...*, op. cit., s. 18.

¹² Por. H. Kołakowska-Przełomiec, *Spoleczne uwarunkowania alkoholizowania się nieletnich*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979.

¹³ D. Wójcik, *Środowisko rodzinne a poziom agresywności młodzieży przestępczej i nieprzestępczej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.

¹⁴ S. Batawia, *Młodociani i młodzi recydywiści w świetle badań kryminologicznych. Część pierwsza*, *Archiwum Kryminologii* 1965, t. III.

¹⁵ Np. izb wytrzeźwień, por.: J. Krawczyk, *Nieletni sprawcy przestępstw popełnionych pod wpływem alkoholu*, *Archiwum Kryminologii* 1992, t. XVIII.

¹⁶ Wymienić można prace Z. Ostrihanskiej i D. Wójcik z lat 1976–1977, które badały przeszło 3000 uczniów warszawskich szkół podstawowych (por. np. Z. Ostrihanska, D. Wójcik, *Karalność uczniów nieprzystosowanych społecznie*, *Archiwum Kryminologii* 1984, t. XI). W roku 1993 A. Kossowska, J. Krawczyk i I. Rzeplińska przebadali młodzież warszawską w wieku 14–21 lat (próba wyniosła 701 osób) (A. Kossowska, J. Krawczyk, I. Rzeplińska, *Zachowania dewiacyjne młodzieży w Warszawie w 1993 r. (badania typu self-report)*, *Archiwum Kryminologii* 1995, t. XXI, s. 83). Na przełomie lat 2002/2003 Anna Kossowska przeprowadziła ogólnopolskie badania na próbie niemal 4000 uczniów szkół ponadpodstawowych (A. Kossowska, *Obraz przestępczości współczesnej młodzieży*, w: K. Krajewski (red.), *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa–Kraków 2007, s. 451).

¹⁷ § 19 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 stycznia 2008 r. w sprawie kryteriów przyznawania i rozliczania środków finansowych na naukę przeznaczonych na finansowanie projektów badawczych (Dz.U. 2008, Nr 21, poz. 126).

¹⁸ Por. J. Krawczyk, *Losy życiowe młodych mężczyzn, którzy w nieletności popełnili co najmniej jedno przestępstwo pod wpływem alkoholu*, *Archiwum Kryminologii* 1993, t. XIX, s. 17; D. Wójcik, *Środowisko rodzinne a poziom agresywności...*, op. cit.

¹⁹ Z. Ostrihanska i in., *Rozmiary nieprzystosowania społecznego...*, op. cit.

dziewcząt)²⁰ czy w ostatnich latach: badania aktowe spraw nieletnich na próbach 307 osób (nieletni do 13. roku życia), 873 (nieletnie dziewczęta), 771 (ogół nieletnich)²¹. Zdarzały się także projekty obejmujące kilka tysięcy respondentów, np. badania *self-report* nad dewiacyjnymi zachowaniami młodzieży (3857 uczestników)²². Ponadto należy podkreślić, że dobór prób prowadzony był niezwykle starannie: opierał się na doświadczeniach naukowych pracowników Zakładu lub wykorzystywano pomoc profesjonalistów z Ośrodka Badania Opinii Publicznej, Centrum Badania Opinii Społecznej czy Zespołu Realizacji Badań IFiS PAN.

W Zakładzie Kryminologii niejednokrotnie podejmowano także badania longitudinalne, których celem było pokazanie rozwoju, zachowania, zmian osobowościowych i warunków środowiskowych badanych osób na przestrzeni wielu lat²³. Badaniami obejmowano nie tylko bieżący stan rzeczy, lecz także przeprowadzano katamnezy i anamnezy. Ta metoda pozwalała na jeszcze głębsze zbadanie rzeczywistości: próbę cofnięcia się w czasie i zdiagnozowania przyczyn późniejszych karier dewiacyjnych²⁴ czy też sprawdzenia, jak dalek toczyły się losy badanej grupy i czy wymiar sprawiedliwości bądź podejmowane wysiłki wychowawcze odegrały swoją rolę²⁵. Tradycja prowadzenia tego typu badań jest w Zakładzie żywa do dziś²⁶.

Dodatkowo prowadzono także analizę struktury przestępczości wykorzystującą oficjalnie zgromadzone statystyki. Zajmował się tym przede wszystkim prof. Jerzy Jasiński, który niezwykle wnikliwie analizował dane statystyki milicyjnej i sądowej (nie zawsze wszakże uczciwie prowadzonej). Wskazywał bardzo krytycznie, że dane zawarte w statystykach z różnych względów nie muszą odzwierciedlać rzeczywistych zmian i tendencji. Profesor Jasiński w polskiej kryminologii jako pierwszy zwracał na to uwagę²⁷. Dzisiaj wydaje się, że każdy badacz czy publicysta powinien zdawać

²⁰ Z. Ostrihanska, D. Wójcik, *Karalność uczniów...*, op. cit., s. 143–166.

²¹ W. Klaus, *Nieletni sprawcy czynów zabronionych poniżej 13 lat a reakcja wymiaru sprawiedliwości – doniesienie z badań*, w: T. Dukiet-Nagórska (red.), *Zagadnienia współczesnej polityki kryminalnej*, Wydawnictwo „Sto”, Bielsko-Biała 2006, s. 359–369; D. Woźniakowska, *Przestępczość nieletnich dziewcząt we współczesnej Polsce*, *Archiwum Kryminologii* 2005–2006, t. XXVIII, s. 375–388; I. Rzeplińska, *Obraz przestępczości nieletnich w Polsce w badaniach kryminologicznych – przed i po transformacji*, *Archiwum Kryminologii* 2005–2006, t. XXVIII, s. 331–344.

²² A. Kossowska, *Obraz przestępczości...*, op. cit., s. 447–454.

²³ Z. Ostrihanska, D. Wójcik, *Karalność uczniów...*, op. cit., s. 143.

²⁴ Por. np. S. Batawia, M. Klimczak, H. Kołakowska, *Dzieci moralnie zaniedbane, Państwo i Prawo* 1963, z. 12, s. 850–872; H. Kołakowska-Przełomieć, *Wyniki badań 432 chłopców „nie uczących się i nie pracujących”*, *Archiwum Kryminologii* 1972, t. V, s. 32–83 czy Z. Ostrihanska, D. Wójcik, *Karalność uczniów...*, op. cit., s. 143–166; H. Kołakowska-Przełomieć, *Nieletni sprawcy zbrodni (początki kariery przestępczej)*, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW, Warszawa 1990; S. Szelhaus, *Młodociani recydywiści. Społeczne czynniki procesu wykołejania*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.

²⁵ Por. np. S. Szelhaus, *Przestępczość 100 młodocianych recydywistów w okresie ok. 18 roku życia do ukończenia 25–28 lat (wyniki badań katamnesticznych)*, *Archiwum Kryminologii* 1965, t. XIII, s. 97–120 czy Z. Ostrihanska, D. Wójcik, *Młodzież nieprzystosowana społecznie (badania katamnesticzne)*, *Archiwum Kryminologii* 1990, t. XVI, s. 141–188.

²⁶ W. Klaus, *Wczesna przestępczość nieletnich i jej skutki*, *Archiwum Kryminologii* 2005–2006, t. XXVIII, s. 203–218.

²⁷ Por.: J. Jasiński, *Kształtowanie się przestępczości nieletnich w Polsce w latach 1951–1960 w świetle statystyki sądowej*, *Archiwum Kryminologii* 1964, t. II; *Prof. dr hab. Jerzy Jasiński 1930–1998*, *Archiwum Kryminologii* 1997–1998, t. XXIII–XXIV, s. 9.

sobie sprawę z tego, jak niezwykle ostrożnie należy podchodzić do statystyk. Z żalem trzeba zauważyć, że dość powierzchowne i swobodne interpretowanie danych statystycznych jest obecnie powszechnym błędem nie tylko dziennikarzy, lecz także niektórych pracowników naukowych.

Mimo tak wielkich wysiłków wkładanych w przygotowanie i prowadzenie badań pozostaje ogromny niedosyt, jeśli chodzi o ich opis w publikacjach naukowych, zwłaszcza w początkowym okresie funkcjonowania Zakładu. Stanisław Batawia był niezwykle dociekliwym badaczem, nieustannie mobilizującym do pracy swoich współpracowników, ale zupełnie nie przywiązywał wagi do publikacji wyników badań. Mrówcza praca badawcza sprawiała, że pracownicy nie mieli czasu na publikowanie swoich prac, a zdobywanie stopni naukowych nie było priorytetem. Taka postawa była krótkowzroczna: w chwili przejścia na emeryturę prof. Batawii żaden z pracowników Zakładu nie miał stopnia doktora habilitowanego, a funkcje kierownicze przejął Stanisław Szelhaus, będący doktorem.

Istotne w pracy Zakładu Kryminologii INP PAN było także to, że mimo izolacji polskiej nauki jego pracownicy na bieżąco śledzili metody i kierunki badań kryminologicznych prowadzonych na Zachodzie. Dzięki temu podejmowali wysiłki, by na gruncie polskim zająć się popularną tematyką (np. ekologią przestępczości²⁸, prognozowaniem zachowań przestępczych²⁹) albo skorzystać ze stosowanych wówczas za granicą metod badawczych (np. wspomnianego wyżej badania metodą *self-report* czy też identyfikacji uczniów nieprzystosowanych społecznie na podstawie wywiadów z nauczycielami³⁰).

Inny nurt badań prowadzonych w Zakładzie Kryminologii związany był z pogłębianiem wiedzy na temat teorii kryminologicznych. Prace miały na celu przybliżenie polskiemu czytelnikowi teorii wraz z trafnym komentarzem na ich temat³¹ bądź próbę zestawienia teorii kryminologicznych z wynikami prowadzonych badań³².

3. PRZESTĘPCZOŚĆ NIELETNICH

Zagadnienie przestępczości nieletnich było jednym z głównych nurtów badań prowadzonych w Zakładzie Kryminologii. Badania nad tym zjawiskiem zapoczątkował

²⁸ A. Kossowska, *Przestępczość na terenie Warszawy. Analiza ekologiczna*, *Archiwum Kryminologii* 1976, t. VII, s. 141–263; eadem, *Środowiskowo-przestrzenne uwarunkowania przestępczości (wybrane zagadnienia współczesnej ekologii przestępczości)*, *Archiwum Kryminologii* 1993, t. XIX, s. 7–16.

²⁹ Z. Ostrihanska, *Prognoza recydywy u nieletnich przestępców oraz wyniki badań prognostycznych 180 recydywistów w wieku 15–16 lat*, *Archiwum Kryminologii* 1965, t. III, s. 121–281.

³⁰ Metodę tę w 1955 roku zastosował Walter Cade Rackless, podejmując próbę weryfikacji teorii powstrzymywania (M. Randy, R. Mutchnick, W.T. Austin, *Criminological Thought. Pioneers Past and Present*, Macmillan, New York 1990, s. 186–187, w Polsce zaś wykorzystały ją Zofia Ostrihanska i Dobrochna Wójcik, badając uczniów nieprzystosowanych społecznie (Z. Ostrihanska, D. Wójcik, *Karalność uczniów...*, op. cit., s. 143–166).

³¹ K. Ostrowska, D. Wójcik, *Teorie kryminologiczne*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1986; A. Kossowska, *Funkcjonowanie kontroli społecznej – analiza kryminologiczna*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 1992.

³² D. Wójcik, *Środowisko rodzinne a poziom agresywności...*, op. cit.; A. Kossowska, *Kierunek biologiczny we współczesnej kryminologii*, *Archiwum Kryminologii* 1984, t. XI, s. 123–141 czy D. Woźniakowska-Fajst, *Przestępczość kobiet i dziewcząt – wybrane teorie kryminologiczne*, w niniejszym tomie.

w połowie lat pięćdziesiątych prof. Stanisław Batawia i było to pierwsze zagadnienie, nad którym pracowali naukowcy w nowo powstałym zakładzie w PAN. Od lat sześćdziesiątych do dziewięćdziesiątych Zakład był wiodącym ośrodkiem w Polsce badającym przestępczość nieletnich. Do dnia dzisiejszego zagadnienie to stanowi przedmiot zainteresowania jego pracowników.

Problematyka przestępczości nieletnich była rozumiana w prowadzonych badaniach niezwykle szeroko i przedstawiana na tle różnego typu innych elementów nieprzystosowania społecznego dzieci i młodzieży. W tym celu badano ogół dzieci pod kątem poszukiwania u nich objawów nieprzystosowania społecznego oraz określenia ich sylwetki społecznej i rodzinnej. Badaniami tego typu obejmowano dzieci najmłodsze – począwszy od III klasy szkoły podstawowej. Przeprowadzono je dwukrotnie (choć z zastosowaniem nieco innej metodologii) – w roku 1961 oraz 1976/1977 i objęto nimi łącznie ponad 23 000 dzieci³³. Można uznać, że były to pierwsze badania kohortowe, jakie prowadzono w Polsce.

Wyniki tych badań pokazały, że szkoła nie umiała przeciwdziałać pogłębianiu się demoralizacji dzieci (a część podejmowanych przez nią działań nie dość, że nie pomagała uczniom, to jeszcze ich dodatkowo stygmatyzowała). Duża część dzieci, które badacze zakwalifikowali do kategorii „moralnie zaniedbanych”³⁴, w następnych latach była zatrzymana przez organy ścigania i miała sprawy w sądach rodzinnych. Warto też podkreślić, iż to nauczyciele typowali do dalszych badań dzieci, u których stwierdzali objawy demoralizacji. Zatem mimo iż byli świadomi problemów swoich uczniów, nie podejmowali odpowiednich działań, by im zapobiegać. We wnioskach badacze stwierdzają, że potrzebna jest aktywna rola szkoły w organizowaniu pomocy uczniom, u których występują problemy. Wyniki badań pokazują bowiem, że niepowodzenia szkolne dzieci i wagary poprzedzają objawy nieprzystosowania społecznego.

Ponadto badania wykazały niezwykle istotną prawidłowość – iż wysokość ukradzionego mienia nie odzwierciedla stopnia nieprzystosowania społecznego dzieci (szczególnie przy czynach dokonanych przez najmłodszych nieletnich). Płyne stąd postulat, by każda sprawa takiego nieletniego była szczegółowo badana przez sąd rodzinny pod kątem sytuacji rodzinno-szkolno-wychowawczej młodego człowieka. Z drugiej jednak strony wyniki badań katamnesticznych wskazują na znaczny stopień karalności nieletnich niedostosowanych społecznie. Pokazuje to niewielką skutecz-

³³ S. Batawia, M. Klimczak, H. Kołakowska, *Dzieci moralnie zaniedbane...*, op. cit.; Z. Ostrihanska, *Rozmiary nieprzystosowania społecznego uczniów warszawskich szkół podstawowych*, *Archiwum Kryminologii* 1982, t. VIII–IX; D. Wójcik, *Nieprzystosowanie społeczne młodzieży. Analiza psychologiczno-kryminologiczna*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984; Z. Ostrihanska, D. Wójcik, *Karalność uczniów...*, op. cit.; Z. Ostrihanska, D. Wójcik, *Młodzież nieprzystosowana...*, op. cit.

³⁴ Pojęcie „dzieci moralnie zaniedbanych” często pojawiało się w pracach pracowników Zakładu. Było ono często stosowane wymienne z pojęciem „nieprzystosowania społecznego” wprowadzonego do polskiego piśmiennictwa przez prof. Stanisława Batawie; por. Z. Ostrihanska, *Problem nieprzystosowania społecznego u młodzieży*, w: J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa–Wrocław 1978; H. Kołakowska-Przełomiec, *Przestępczość nieletnich*, w: W. Świda (red.), *Kryminologia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977, s. 181–187.

ność oddziaływania profilaktycznego przez różnego rodzaju służby opiekuńczo-wychowawcze, w tym sąd rodzinny.

Poszukując przyczyn późniejszej przestępczości, w Zakładzie Kryminologii prowadzono także badania nad rodzinami. Analizie poddano rodziny wieloproblemowe na warszawskiej Pradze, by zbadać, jakie są rzeczywiste rozmiary ich nieprzystosowania społecznego³⁵. Okazały się one znaczne: aż jedna trzecia rodzin wykazywała bardzo wysokie i skumulowane objawy nieprzystosowania łączące alkoholizm, karalność, znaczną agresywność wobec członków rodziny. Ważne jest także, iż znakomita większość kobiet w takich rodzinach (ok. 70%) nie zapewniała opieki swoim małym dzieciom, które nierzadko były niedożywione, pozbawione opieki czy maltretowane. Dorastanie w takim środowisku prowadzi w prostej drodze do powielania losów swoich rodziców, w tym do przestępczości.

Pracownicy Zakładu Kryminologii INP PAN poddawali także badaniom poszczególne kategorie nieletnich sprawców – sprawców zbrodni, osoby alkoholizujące się, działające w grupach czy nieletnie i młodociane dziewczęta³⁶. Ich celem było prześledzenie przyczyn pojawiania się zachowań przestępczych czy niedostosowania społecznego – przyjrzenie się ich środowiskom rodzinnym i zachowaniom szkolnym. Wyniki badań często były zbliżone – jako powód pojawiania się zachowań przestępczych zdiagnozowano niewłaściwą atmosferę wychowawczą w domu (w tym głównie alkoholizowanie się rodziców, zaniedbywanie dzieci, karalność przede wszystkim ojców, nieumiejętność postępowania z dziećmi), niepowodzenia szkolne (niskie oceny, powtarzanie klas, bardzo częste wagary) oraz pojawiające się na terenie szkoły niewłaściwe zachowania (agresywność, ignorowanie nauczycieli).

Także w wielu badaniach prowadzonych nad młodocianymi recydywistami zwracano uwagę na zagadnienie początków ich kariery przestępczej oraz jej przyczyny³⁷. Ich wyniki wskazywały na to, iż im wcześniej młodzi ludzie zaczną popełniać czyny zabronione, tym większe jest prawdopodobieństwo, że będą szli drogą przestępczą i staną się dorosłymi przestępcami. Badania te dowiodły także, iż jedynie niewielka część nieletnich kradnących staje przed sądem rodzinnym, a im młodsze dzieci, tym rzadziej ich czyny są wykrywane. Ponadto wyniki badań nad recydywistami potwierdziły nieskuteczność oddziaływań na nieletnich ze strony różnego rodzaju agend wymiaru sprawiedliwości (tylko 13% recydywistów badacze uznali za zresocjalizowanych). Okazało się również, że brak jest zależności pomiędzy długością kary pozbawienia wolności a powrotem do przestępstwa, czyli że kary długoterminowe nie odnoszą założonych skutków.

³⁵ A. Kossowska, *Rodziny wieloproblemowe – charakterystyka 222 rodzin z dzielnicy Praga-Północ*, *Archiwum Kryminologii* 1982, t. VIII–IX.

³⁶ H. Kołakowska-Przełomieć, *Nieletni sprawcy zbrodni...*, op. cit.; eadem, *Spoleczne uwarunkowanie alkoholizowania się nieletnich...*, op. cit.; A. Pawelczyńska, *Przestępczość grup nieletnich*, Książka i Wiedza, Warszawa 1964; M. Jasińska, *Proces społecznego wykołajania się...*, op. cit.

³⁷ Zob. np.: H. Kołakowska-Przełomieć, *Przestępczość i niedostosowanie społeczne nieletnich w genezie przestępczości dorosłych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977; Z. Ostrihanska, B. Szamota, D. Wójcik, *Młodociani sprawcy przestępstw o charakterze chuligańskim*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982; S. Szelhaus, *Młodociani recydywiści...*, op. cit.; S. Batawia, H. Kołakowska, A. Strzembosz, S. Szelhaus, *Wyniki badań dalszych losów nieletnich i młodocianych recydywistów (katamnezy w 443 przypadkach)*, *Państwo i Prawo* 1965, z. 4.

Niezwykle interesujące badania przeprowadzono także na początku lat dziewięćdziesiątych metodą *self-report*³⁸. Ich wyniki pokazały poziom i rodzaj zachowań dewiacyjnych, w tym przestępczości młodzieży z Warszawy. I okazało się wówczas, że w porównaniu z podobnymi badaniami sprzed piętnastu lat i wbrew powszechnemu mniemaniu młodzież wcale nie była „gorsza” i bardziej zdemoralizowana.

Zainteresowania badawcze Zakładu skupiały się także na funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich, w szczególności sądu rodzinnego³⁹. Wnioski z przeprowadzonych analiz były raczej krytyczne wobec systemu. Okazywało się, że sędziowie podejmują rozstrzygnięcia bez odpowiednich materiałów na temat nieletniego, wobec tego środki w dużej części są później mało skuteczne. Sędziowie wobec znacznej części nieletnich stosowali umorzenie, rezygnując z jakichkolwiek oddziaływań na młodych ludzi, a orzeczenia te miały często charakter przypadkowy. Ani nieletni, ani ich rodzice nie rozumieli powodów umorzenia i utożsamiali je z uniewinnieniem. Ponadto w trakcie postępowania sam nieletni traktowany był w sposób przedmiotowy, a postępowanie sądu – pozbawione walorów wychowawczych. W orzeczeniach brakowało elementów wychowawczych, przede wszystkim w postaci zadośćuczynienia i naprawienia szkody.

Wśród osiągnięć Zakładu warto wymienić także podjęcie badań ewaluacyjnych nad wprowadzeniem mediacji do postępowania z nieletnimi⁴⁰. Ich wyniki posłużyły jako podstawa do wprowadzania mediacji do prawa karnego oraz zaprojektowania jej w prawie nieletnich. Badania pokazały także rolę, jaką właściwie przeprowadzone postępowanie mediacyjne może odgrywać, wpływając na proces wychowawczy nieletniego i jego rodziców poprzez pokazanie skutków działań młodych ludzi i konieczności wzięcia za nie odpowiedzialności oraz naprawienia wyrządzonej szkody.

Badania nad nieletnimi były kontynuowane także na początku XXI wieku. Zrealizowano wówczas dwa duże projekty. Pierwsze badanie, realizowane metodą *self-report* nad ogólnopolską zbiorowością młodzieży, zmierzało do ustalenia przyczyn nasilenia objawów zachowań dewiacyjnych, szczególnie zachowań przestępczych przejawianych przez młodych ludzi, oraz poznania ich stosunku do prawa⁴¹. Drugie – badania aktowe – porównywało nieletnich z połowy lat osiemdziesiątych i początków nowego stulecia oraz opisywało odrębnie dwie szczególne kategorie nieletnich – dziewczęta oraz dzieci poniżej 13 lat. Celem badań było przeanalizowanie rodzajów czynów, jakie trafiają do sądów rodzinnych, sylwetki społecznej nieletnich oraz form reakcji wymiaru sprawiedliwości na zachowania dewiacyjne⁴².

³⁸ A. Kossowska, J. Krawczyk, I. Rzeplińska, *Zachowania dewiacyjne młodzieży...*, op. cit.

³⁹ H. Kołakowska-Przełomiec, D. Wójcik, *Selekcja nieletnich przestępców w sądach rodzinnych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990.

⁴⁰ B. Czarnaeka-Działuk, D. Wójcik, *Mediacja w sprawach nieletnich w świetle teorii i badań*, „Ty-pografika”, Warszawa 2001.

⁴¹ A. Kossowska, *Obraz przestępczości...*, op. cit.; eadem, *Przestępczość i zachowania dewiacyjne współczesnej młodzieży polskiej (badania typu self-report)*, *Archiwum Kryminologii* 2005–2006, t. XXVIII.

⁴² I. Rzeplińska, *Obraz przestępczości nieletnich...*, op. cit.; eadem, *Nieletni skazani w warunkach art. 10 § 2 k.k.*, w: K. Krajewski (red.), *Nauki penalne...*, op. cit.; D. Woźniakowska, *Przestępczość nieletnich dziewcząt...*, op. cit.; D. Woźniakowska, *Reakcja wymiaru sprawiedliwości na przestępczość nieletnich dziewcząt*, w: I. Pospiszyl, R. Szczepanik (red.), *Zachowania dewiacyjne dziewcząt i kobiet*, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, Łódź 2007; W. Klaus, *Nieletni sprawcy czynów zabronionych...*, op. cit.; idem, *Wczesna przestępczość nieletnich...*, op. cit.

Jaka jest obecna aktualność zaprezentowanych powyżej w skrócie badań nad nieletnimi? Jeśli chodzi o ich wyniki, to są znakomitym materiałem porównawczym przy prowadzonych obecnie pracach. Niezwykle szeroki zakres ówczesnych badań, wielość wątków podejmowanych przez pracowników Zakładu Kryminologii oraz znakomita metodologia pozwalają na interesujące analizy porównawcze. Są one zresztą prowadzone. Czytając współczesne prace na temat przestępczości nieletnich, niezwykle często można się natknąć na odwołania do badań prowadzonych w Zakładzie⁴³.

Jednak wartość opisanych badań kryje się przede wszystkim w analizie wniosków z nich płynących. Okazuje się bowiem, że większość z nich do dnia dzisiejszego jest aktualna. W zdecydowanej większości aktualne są wyniki analiz zarówno na temat przyczyn niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży, jak i powodów popełniania przestępstw wynikających z sytuacji rodzinno-szkolno-wychowawczej nieletnich. Aktualne cały czas pozostają również zarzuty pod adresem różnego rodzaju służb opiekuńczo-wychowawczych czy społecznych oraz organów wymiaru sprawiedliwości.

Zdziwienie może budzić fakt, że postulaty znane powszechnie od lat sześćdziesiątych i od tego czasu wielokrotnie powtarzane i potwierdzane w kolejnych wynikach badań w większości nie przebiły sobie drogi do praktyki czy prawa (choć przyznać trzeba, iż dzięki nim czasem udawało się przekonać decydentów do odstąpienia od różnych pomysłów ustawodawczych). Warto tu przede wszystkim wymienić argumenty o konieczności przeciwdziałania niedostosowaniu społecznemu i przygotowaniu do tego przede wszystkim szkół czy o zmianie postępowania sądów rodzinnych – zwiększeniu ich roli wychowawczej poprzez lepsze poznanie samego nieletniego przed podjęciem rozstrzygnięcia w jego sprawie, stosowanie adekwatnych do jego sytuacji rodzinnej i szkolnej środków, czuwanie nad sposobem ich wykonania, wreszcie wprowadzenie środków alternatywnych, jakie wywodzą się z kręgu sprawiedliwości naprawczej.

4. PROBLEMATYKA RECYDYWY I ALKOHOLIZMU

Zarówno problematyka recydywy, jak i alkoholizmu była obecna w badaniach i opracowaniach Zakładu Kryminologii INP PAN od początków jego istnienia. Przyczyn tak szerokiego zainteresowania tymi zagadnieniami należy szukać w ich istotności dla praktyki wymiaru sprawiedliwości (recydywa), jak również w osobistych zainteresowaniach prof. Stanisława Batawii, który jako lekarz psychiatra w trakcie swej praktyki zawodowej stykał się z osobami uzależnionymi od alkoholu i badał zmiany, jakie w ich psychice i osobowości, niezależnie od wyniszczenia organizmu,

⁴³ Por. np.: J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, op. cit.; Z. Ostrihanska, *Losy uczniów nieprzystosowanych społecznie*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1997; Z. Ostrihanska, A. Greczuszkin, *Praca z indywidualnym przypadkiem w nadzorze rodzinnego kuratora sądowego*, „Norbertynum”, Lublin 2000; J. Stanik, L. Woszczyk (red.), *Przestępczość nieletnich. Aspekty psychospołeczne i prawne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005; G. Harasimiak, *Demoralizacja jako podstawowe pojęcie postępowania z nieletnimi*, „Ottonianum”, Szczecin 2001; R. Opora, *Rola sędziów i kuratorów w resocjalizacji nieletnich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2006, L. Wiczorek, *Przestępczość i demoralizacja nieletnich w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, „Śląsk”, Katowice 2005; A. Mudrecki, *Prawo nieletniego do rzetelnego procesu przed sądami rodzinnymi*, wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2008.

wywoływało niekontrolowane spożycie napojów alkoholowych⁴⁴. Warto wskazać, że problematyka powrotności do przestępstwa występowała w pracach profesora już w okresie międzywojennym⁴⁵, natomiast zainteresowanie zagadnieniami alkoholizmu dostrzec można w działalności naukowej, zarówno na niwie medycznej, jak i kryminologicznej, okresu powojennego⁴⁶.

Zdecydowanie największe nasilenie badań dotyczących obydwu zagadnień przypada na okres od połowy lat pięćdziesiątych do połowy lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Wraz ze śmiercią prof. Batawii ten nurt badawczy w pracach Zakładu zaczynał powoli ustępować innym problemom, by na początku lat dziewięćdziesiątych XX w., wraz z przywróceniem swobody prowadzenia badań naukowych, zostać zastąpionym nowymi tematami badawczymi.

Przeglądając prace Zakładu Kryminologii poświęcone omawianej problematyce, nie sposób nie odnieść wrażenia ich komplementarności z innymi tematami badawczymi podejmowanymi przez pracowników Zakładu. W ramach prac dotyczących recydywy i alkoholizmu daje się wyróżnić dwa obszary zainteresowań. Pierwszy – traktujący zjawiska alkoholizmu i alkoholików oraz powrotu do przestępstwa i samych recydywistów jako oddzielne zagadnienia⁴⁷ i drugi, w którym łączono je z problematyką nieletnich i młodocianych przestępców w celu poszukiwania przyczyn ich społecznego nieprzystosowania⁴⁸. Takie ujęcie problematyki badawczej, jej wielopłaszczyznowość, pozwalało na bardzo szerokie spojrzenie na problemy występujące u badanych osób oraz dawało możliwość dokładnego określenia przyczyn ich wykolejenia.

Podkreślić należy, że w swoich badaniach pracownicy Zakładu Kryminologii opierali się na dużych grupach (od 50 do ponad 500 osób) dobieranych do badań na podstawie podobnych kryteriów, w taki sposób, aby można było dokonać pomiędzy nimi porównań nawet w tych przypadkach, gdy od opracowania ich wyników mijało kilka,

⁴⁴ Zob. Z. Ostrihanska, *Profesor Stanisław Batawia*, *Archiwum Kryminologii* 1982, t. VIII–IX.

⁴⁵ Zob. S. Batawia, *Niepoprawni przestępcy*, *Palestra* 1934; idem, *Niepoprawność przestępców w świetle badań nad bliźniętami kryminalnymi*, *Archiwum Kryminologiczne* 1939, t. 3.

⁴⁶ Zob. S. Batawia, *Skutki społeczne nalogowego alkoholizmu w świetle badań środowiskowych 100 rodzin nalogowych alkoholików*, Warszawa 1951; idem, *Ocena poczytalności w przypadkach alkoholizmu*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1954, nr 4; idem, *Problematyka orzecznictwa sądowo-psychiatrycznego w przypadkach alkoholizmu*, *Archiwum Medycyny Sądowej, Psychiatrii Sądowej i Kryminalistyki* 1955, t. VI.

⁴⁷ Przykładowo zob. idem, *Problematyka wczesnego alkoholizmu*, *Archiwum Kryminologii* 1972, t. V; J. Jasiński, *Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w 1980 r.*, *Archiwum Kryminologii* 1984, t. XI; idem, *Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w 1985 r. Cz. 1: Wzory zachowań*, *Archiwum Kryminologii* 1990, t. XVI; idem, *Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w 1985 r. Cz. 2: Przekonania i opinie*, *Archiwum Kryminologii* 1991, t. XVII; idem, *Rozmiary i dystrybucja spożycia alkoholu w Polsce*, *Archiwum Kryminologii* 1992, t. XVIII; Z. Ostrihanska, I. Rzeplińska, *Praca mężczyzn nadużywających alkoholu. (Przyczynek do dyskusji nad ustawą o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy)*, *Archiwum Kryminologii* 1987, t. XIV; I. Rzeplińska, B. Szamota, *Stosowanie środków specjalnych – nadzoru ochronnego i Ośrodka Przystosowania Społecznego – wobec recydywistów skazanych w warunkach art. 60 k.k.*, *Archiwum Kryminologii* 1982, t. VIII–IX.

⁴⁸ Przykładowo można tu wskazać następujące opracowania: S. Batawia, *Młodociani i młodzi recydywiści...*, op. cit.; H. Kołakowska, *Nieletni recydywiści (wyniki badań 500 nieletnich recydywistów)*, *Archiwum Kryminologii* 1960, t. I; J. Krawczyk, *Nieletni sprawcy przestępstw...*, op. cit.; A. Mościskier, *Nieprzystosowanie społeczne młodzieży systematycznie nadużywającej alkoholu*, *Archiwum Kryminologii* 1982, t. VIII–IX; J. Krawczyk, *Losy życiowe młodych mężczyzn...*, op. cit.

a nieraz kilkanaście lat. Często były to zresztą analizy o charakterze katamnesticznym dotyczące tych samych osób celem poznania ich dalszych losów życiowych. Jako przykład podać można badania nad młodocianymi recydywistami (18–21 lat) przeprowadzone przez S. Szelhausa i Z. Baucz-Straszkiwic⁴⁹, kontynuowane przez S. Szelhausa w grupie młodych recydywistów (21–25 lat)⁵⁰ oraz – przez Z. Ostrihanską – w stosunku do grupy więźniów w wieku 26–35 lat karanych co najmniej cztery razy i co najmniej po raz czwarty przebywających w więzieniu (około jednej trzeciej próby stanowiły osoby objęte wcześniejszymi badaniami)⁵¹.

Podstawowym celem tych badań było ujawnienie rozmiarów wykołejenia społecznego i przestępczości takich młodocianych przestępców, u których przestępczość i recydywa datują się od niedawna, ale którzy zaczęli popełniać przestępstwa jeszcze jako nieletni. Badania wykazały, że początek procesu wykołejenia rozpoczął się u większości z nich przed 13. rokiem życia. Wpływ na taki stan rzeczy miało przede wszystkim środowisko, z jakiego pochodzili i w jakim się wychowywali (głównie alkoholizm rodziców i braci). Wczesny początek przestępczości (pierwsza sprawa sądowa tuż po ukończeniu 17. roku życia) miał zaś istotne znaczenie dla rozmiarów późniejszej recydywy takich osób.

Pomimo upływu lat wyniki badań zachowują nadal swoją aktualność. Pokazały one bowiem, że sądy jedynie w niewielkim stopniu miały świadomość, iż mają do czynienia z przestępcami, u których przestępczość datowała się od okresu nieletniości, ale już w żadnym przypadku nie orientowały się w rozmiarach wykołejenia społecznego i faktycznej przestępczości podsądnych, co znajdowało swój wyraz w karach pozbawienia wolności wymierzanych według standardowych zasad. Takie podejście skutkowało całkowitą nieskutecznością stosowanych wobec młodych wiekiem recydywistów kar izolacyjnych. Postulowano, aby sankcje w postaci więzienia wymierzać wobec tej grupy rzadko i raczej na krótki czas. Przy ich wymierzaniu sądy winny brać pod uwagę rozmiary wykołejenia społecznego, a nie tylko typ popełnionego przestępstwa. Sankcje winny mieć charakter wychowawczo-poprawczy, a nie izolacyjny. Wskazywano, że młodociani recydywiści, u których początek przestępczości sięgał wczesnej nieletniości, powinni przebywać kilka lat w warunkach umożliwiających im stopniową resocjalizację. W tym celu postulowano stworzenie specjalnych zakładów, w których mogłyby odbywać się proces ich normalizacji społecznej. Aby skutecznie zapobiegać recydywie młodocianych, zalecano rozpoczęcie walki z tym zjawiskiem już wśród nieletnich.

Tezę powyższą potwierdziły badania nad dalszymi losami recydywistów w wieku 26–35 lat przebywających co najmniej po raz czwarty w więzieniu⁵². Wykazały one, że znaczna większość wielokrotnych recydywistów ujawniała już w okresie nielet-

⁴⁹ S. Szelhaus, Z. Baucz-Straszkiwicz, *Młodociani recydywiści (wyniki badań 100 młodocianych recydywistów)*, *Archiwum Kryminologii* 1960, t. I.

⁵⁰ S. Szelhaus, *Przestępczość 100 młodocianych recydywistów w okresie od 18 roku życia do ukończenia 25–28 lat*, *Archiwum Kryminologii* 1965, t. III.

⁵¹ Z. Ostrihanska, *Wielokrotni recydywiści w świetle badań kryminologicznych i psychologicznych*, *Archiwum Kryminologii* 1976, t. VII; wstępne sprawozdania z tych badań zostały zamieszczone w publikacjach: S. Szelhaus, *Analiza przestępczości wielokrotnych recydywistów*, *Archiwum Kryminologii* 1969, t. IV oraz Z. Ostrihanska, *Wielokrotni recydywiści o wczesnym i późnym początku karalności*, *Archiwum Kryminologii* 1969, t. IV.

⁵² Z. Ostrihanska, *Wielokrotni recydywiści...*, op. cit.

niości takie zaburzenia w zachowaniu, które wymagały wczesnej interwencji celem zapobieżenia procesowi ich dalszego nieprzystosowania społecznego oraz demoralizacji. Ponadto udowodniły nieskuteczność tradycyjnych metod polityki karnej i penitencjarnej stosowanych wobec tej grupy sprawców. Wykazano bowiem, że długie okresy pobytu w zakładach karnych skutkowały coraz krótszymi okresami wolności pomiędzy kolejnymi skazaniami (zależność ta wystąpiła u 50% skazanych).

Również w stosunku do grupy starszych wiekiem recydywistów, ale o wczesnym początku karalności (co najmniej czwarty raz karani), podniesiono postulat szukania rozwiązań problemu wielokrotnej recydywy na drodze szerszego uwzględniania środków wolnościowych i półwolnościowych. W szczególności zauważono, że powinien on mieć zastosowanie do takich recydywistów, którzy byli sprawcami występów o niewielkim tylko ciężarze gatunkowym (głównie sprawców drobnych kradzieży), wyobcowanych ze społeczeństwa, alkoholików, ujawniających zaburzenia osobowości. Ich obligatoryjne bowiem eliminowanie ze społeczeństwa na dłuższe okresy pogłębia jedynie wykluczenie społeczne.

W ramach badanej grupy recydywistów ujawniono znaczny, bo przekraczający 40%, odsetek osób uzależnionych od alkoholu, przy czym wielu spośród tych skazanych wymagało leczenia odwykowego już wtedy, gdy byli młodocianymi. Potrzeba takiego podejścia wynikała z danych zawartych w aktach sądowych, dotyczących trybu życia badanych i charakteru popełnianych przez nich przestępstw.

Równoległe w ramach prac Zakładu Kryminologii prowadzono badania dotyczące recydywistów o późnym początku karalności (pierwsze skazanie powyżej 25. roku życia)⁵³. Przede wszystkim zwrócono w nich uwagę na cechy odróżniające tę grupę sprawców od recydywistów, u których początek działalności przestępczej nastąpił w okresie wcześniejszym.

Wyniki badań wykazały, że sprawców starszych cechują przede wszystkim niezwykle szybka recydywa i bardzo krótkie okresy pobytu na wolności (u 60% nieprzekraczające jednego roku). Zaobserwowano u nich znacznie większy niż u recydywistów o wczesnym początku recydywy odsetek przestępstw skierowanych przeciwko własnej rodzinie (25% ogółu przestępstw), a znacznie mniejszy – przeciwko mieniu, przy czym czyny te nie przynosiły zwykle większych korzyści majątkowych, a służyły przede wszystkim jako środek do zdobycia pieniędzy na zakup alkoholu. Zresztą u większości sprawców w tej grupie problem alkoholowy stanowił główną przyczynę ich zachowań przestępczych⁵⁴.

W wyniku takiego – niezwykle kompleksowego – podejścia do tematyki recydywy zaproponowano, aby szczególną uwagę objąć recydywistów po opuszczeniu przez

⁵³ S. Szelhaus, *Wyniki badań recydywistów alkoholików o początku przestępczości po ukończeniu 25 lat*, *Archiwum Kryminologii* 1972, t. V.

⁵⁴ Warto w tym miejscu przytoczyć jeden postulat zgłoszony przez prof. S. Batawię, wynikający z badań nad sprawcami przestępstw i wykroczeń systematycznie nadużywającymi alkoholu, a który – jak się wydaje – mógłby zostać również sformułowany obecnie: „Zmierzając do zapobiegania nader częstemu zjawisku pogłębiania się procesu częstego alkoholizowania się u osób nadużywających alkoholu, powinniśmy starać się ingerować możliwie wcześnie, pamiętając o tym, że wielu *problem drinkers* przekształca się później w alkoholików. (...) Wytoczne racjonalnej polityki społecznej na odcinku zahamowania zjawiska narastania szeregów ludzi systematycznie nadużywających alkoholu nakazują przywiązywać szczególne znaczenie do ich wczesnego ujawniania” (S. Batawia, *Wnioski płynące z badań*, *Archiwum Kryminologii* 1974, t. VI).

nich zakładu karnego, gdyż często jedynym środowiskiem, do którego mogą wrócić i znaleźć w nim oparcie, jest środowisko podobnych im osób, co znacznie utrudnia proces readaptacji społecznej. „Wyłania się potrzeba organizowania zakwaterowania dla części recydywistów opuszczających zakłady karne, zapewnienia im niezbędnej pomocy w okresie po wyjściu z więzienia. Niezbędny jest przy tym kontakt kuratorów ze zwalnianymi recydywistami jeszcze w okresie ich pobytu w więzieniu. Stosunek zaś kuratorów do wielokrotnych recydywistów powinien być nacechowany zrozumieniem dla ich sytuacji, dla poważnych problemów, jakie stwarzają w ich życiu alkoholizm, zaburzenia osobowości, a także obiektywne trudności, na które napotykają oni po zwolnieniu z zakładu karnego”⁵⁵.

Od napisania powyższych słów przez prof. Zofię Ostrihanską minęły 32 lata, zmienił się system polityczny, zmieniło się ustawodawstwo karne, pojawiła się ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich, a postulaty w nich zawarte nie zostały w dalszym ciągu zrealizowane, choć potrzebę ich wdrożenia w życie, i to nie tylko w odniesieniu do badanej kategorii recydywistów, potwierdzają współcześnie prowadzone badania kryminologiczne⁵⁶.

5. PODSUMOWANIE

Prace Zakładu Kryminologii miały w przeważającym zakresie charakter empiryczny. Zdecydowaną ich większość stanowią wyniki przeprowadzonych badań wraz z wnioskami. Nie oznacza to jednak, że aspekt teoretyczny był w nich nieobecny. U podstaw każdej z prac badawczych leżała analiza problemu oparta na literaturze polskiej i, w miarę możliwości, zagranicznej. Powstały także prace *stricto* teoretyczne bazujące na wynikach przeprowadzonych badań. Należy wspomnieć o opracowaniach na temat problematyki przestępczości czy szerzej niedostosowania społecznego, przewidywania przestępczości oraz jej zapobiegania, wpływu zmian społecznych na przestępczość, jak również zagadnienia agresji⁵⁷.

W ostatnich latach w związku z dyskusją na temat sposobów i możliwości finansowania nauki polskiej pojawiają się głosy, że państwo powinno inwestować przede wszystkim w badania przynoszące natychmiastowe korzyści, np. w postaci patentów czy rozwiązań konkretnych problemów (tzw. nauki stosowane). Tymczasem badania kryminologiczne należą do grupy tzw. badań podstawowych. Ich celem nie jest doprowadzenie do opatentowania kolejnych wynalazków, ale analiza rzeczywistości, która może przynieść nie natychmiastowe, aczkolwiek niejednokrotnie przełomo-

⁵⁵ Z. Ostrihanska, *Wielokrotni recydywiści...*, op. cit.

⁵⁶ Por. D. Wójcik (red.), *Stan i perspektywy rozwoju probacji w Polsce*, Warszawa 2008 (maszynopis niepublikowany). Raport stanowi efekt trzyletnich prac nad instytucją probacji prowadzonych w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w ramach projektu badawczego finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

⁵⁷ J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania...*, op. cit.; idem, *Przewidywanie przestępczości jako zjawiska masowego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1980; H. Kołakowska-Przełomieć, *Zapobieganie przestępczości: studium kryminologiczne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984; A. Mościskier, *Przestępczość w procesie szybkich zmian społecznych* oraz idem, *Rozwój ekonomiczny, uprzemysłowienie i urbanizacja a przestępczość – obie prace w: J. Jasiński (red.), Zagadnienia nieprzystosowania...*, op. cit.; D. Wójcik, *Środowisko rodzinne a poziom agresywności...*, op. cit.

we rozwiązania. Joseph John Thomson, dziewiętnastowieczny odkrywca elektronu, twierdził, że nauki stosowane pozwalają na ulepszanie starych metod, podczas gdy nauki podstawowe prowadzą do powstania nowych, oraz że „nauki stosowane wprowadzają reformy, nauki podstawowe zaś prowadzą do rewolucji, rewolucje z kolei, polityczne czy naukowe, dają olbrzymie możliwości, jeśli stoi się po zwycięskiej stronie”⁵⁸. Profesor Chris Llewellyn Smith, były dyrektor Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych, dodaje, że „dla tych, którzy są odpowiedzialni za finansowanie nauki, ważnym i bardzo trudnym problemem jest to, jak znaleźć się po zwycięskiej stronie”.

Gdyby taka polityka naukowa była prowadzona w latach sześćdziesiątych czy siedemdziesiątych, te wyjątkowe prace Zakładu Kryminologii nigdy by nie powstały. Warto zadać pytanie, czy możemy sobie pozwolić na takie zubożenie polskiej nauki w przyszłości i zaprzepaszczenie możliwości kontynuowania działalności naukowej zapoczątkowanej przez prof. Batawie i jego uczniów.

⁵⁸ C.H. Llewellyn Smith, *Jakie są korzyści z badań podstawowych?*, na stronie internetowej: http://www.fuw.edu.pl/~ajduk/Public/bs_2.html; z dnia 24 sierpnia 2008 r.